

Nawet ten pobieżny przegląd literatury ukraińskiej ukazuje, jak wielki wpływ na kształtowanie się w niej stereotypu Polaka i jego funkcjonowanie miała pamięć historycznych krzywd i urazów. Względna trwałość przechodzącemu z pokolenia na pokolenie przekazowi zapewniła jednostronna interpretacja historii, stwarzająca podłoże, na którym mogły rozwijać się rozliczne mity — polityczne, historyczne i literackie — zarówno w Polsce jak i na Ukrainie. Dzień dzisiejszy przynosi nam wielką historyczną szansę przewyciężenia wszelkich wzajemnych uprzedzeń. Podejmując to wyzwanie, nie możemy jednak wymazać z pamięci ciemnych kart z naszej przeszłości. Musimy zrozumieć, że tylko wzajemny szacunek i pogłębione poznanie zarówno słowiańskiego dziedzictwa, które nas łączy, jak również narodowych odrębności, które nas dzielą, pozwoli uwolnić nasze stosunki od balastu mitów i stereotypów.

*z języka angielskiego tłumaczył Andrzej Brandy
konsultacja języka ukraińskiego Bożena Zinkiewicz-Tomanek*

Bohdan Strumiński

Stereotyp Polaka w przysłowiach ukraińskich

Tekst niniejszy oparty jest na materiale z dwóch zbiorów przysłów ukraińskich: jednego z Ukrainy rosyjskiej, opublikowanego w 1864 roku przez Matwija Symonowa (Nomysa), oraz drugiego z Ukrainy austriackiej, wydanego przez Iwana Frankę w 1908 roku¹. Badanie późniejszych zbiorów radzieckich nie ma większego sensu, jako że dyskusja na temat materiałów odzwierciedlających ksenofobiczne uprzedzenia była w ZSRR tłumiona.

Obydwa zbiory odnoszą się do okresu, gdy naród ukraiński stanowili jeszcze głównie chłopci, a ziemiaństwo — zarówno w rosyjskiej prawobrzeżnej Ukrainie jak i Galicji — składało się przeważnie z Polaków. Stąd wynika częsta w tych przysłowiach asymetryczna opozycja „Polak” — „chłop” (tzn. chłop ukraiński); niewiele przysłów zostało bowiem spisanych wśród ukraińskiej populacji miejskiej. Nazwy „Polak” i „pan” występują czasami jako warianty tego samego znaczenia. Polski chłop czy plebejusz miejski nigdy nie pojawia się w dostępnym nam materiale. Chociaż interpretacja marksistowska nie jest teraz modna, trudno oprzeć się wrażeniu, że wrogie przeciwstawienie w tych przysłowiach polskiego ziemiaństwa i ukraińskiego chłopstwa jest odbiciem klasowego konfliktu.

Polacy byli głównie określani starą ukraińską nazwą „*lach*”, a rzadko tylko przez nowoczesną formę „*polak*”. Gdy przeciwstawiano im Ukraińców, najczęściej używano starej nazwy „*rusyn*”, ale częściej odnosiła się do nich nazwa przynależności klasowej „chłop” (*mużyk, chłop*).

¹ M. Nomys, *Ukrajński prykazky, pryslivja i take insze*. Peredruk wydania 1864 roku z dodatkami, South Nound Book, New Jersey 1985; I. Franko, *Hałycko-ruski narodni prypowidky*, tom II, część II, *Etnograficznyj Zbirnyk*, tom XXIV, Lwów 1908. Cytaty z obu książek oznaczone są aktualnymi numerami przysłów w nich zawartych (i poprzedzone literą N, gdy chodzi o zbiór Nomysa, i F — gdy chodzi o zbiór Franki).

W imię zwięzłości pominię grupę przysłów historycznych odnoszących się do polsko-ukraińskich konfliktów w XVII w., zanotowanych tylko na Ukrainie rosyjskiej. Był to jedyny rodzaj przysłów na tematy polskie u Symonowa, które mogłyby się także znaleźć na lewobrzeżnej Ukrainie. Reszta polskich przysłów w jego zbiorze pochodzi z prawobrzeżnej Ukrainy, która jeszcze w XIX wieku charakteryzowała się wysokim procentem polskiej szlachty — wyższą średniozamożnej i niższej.

Największą grupę przysłów stanowiły te, które przedstawiały Polaków w negatywnym świetle. Część przysłów ograniczała się do ogólnego złorzeczenia: przekłęci, diabelscy, niegodziwi, nieczerni Polacy (N 863, F 17042), urobieni wszyscy przez diabła na tę samą modłę (N 864). Jest tu więc nawet obraz stereotypu — „wszyscy na tę samą modłę”. Sama nazwa „Polacy” (*Lachy*) uważana była za coś złego (F 17051), a przymiotnik „polski” (*laszy*) używany był jako obelga (N 3573).

Bardziej uszczegółowione negatywne przysłowia podkreślały polską głupotę (nawet gdy mu powiedziano, że zbłądził, Polak nadal kontynuuje podróż, ponieważ podoba mu się sama czynność podróżowania — N 875, F 17040), ukazywały Polaka jako człowieka, którego prosta kobieta mogła wyprowadzić w pole (N 3104). Mądrzał dopiero po szkodzię, jaką mu wyrządzono (N 6625, F 17043—5, 17919 — ostatni motyw jest popularny jako polskie przysłowie). Jedno z przysłów przyznawało jednak, że Rusin bywał pod tym względem gorszy od Polaka (F 17044). Polacy uważani byli za dopust boży, karę od Boga za grzechy Ukraińców (N 865—6), źródło nieszczęść (N 856); widziano w nich ciemiężców ukraińskich chłopów (N 10736, F 17046), przy czym ten ucisk był czasami traktowany fatalistycznie (F 17046). Słaby stan polskich mostów i dróg był podnoszony w kilku przysłowiach (N 8108, F 20925—8), ale to także było elementem autokrytyki w starych polskich porzekadłach. Polaków uważano za nieprzydatnych zarówno do pracy na roli (N 8107, F 17030), jak i do służby (N 8104).

Niektóre przysłowia nawoływały do rabowania (N 870, F 17055), bicia (F 17036), a nawet zabijania Polaków (razem z Żydami — N 906, F 17031). Tak więc ideologiczna podstawa do zabijania w wieku XX była gotowa jeszcze przed pojawieniem się nowoczesnego, wojującego nacjonalizmu.

Polacy byli przedstawiani jako ludzie zniechęceni (N 860, 6758). Uważano ich za równie złych jak Żydów (N 8098) czy Rosjan-Moskali (N 855). Wskazywano na ich zdradzieckość (F 17029) i zagrożenie, jakie stanowili dla innych (F 17047). Obwiniano ich o przywiezienie na Ukrainę Żydów, którzy rujnowali Ukraińców (F 17057). Polaków ukazywano jako

wyznawców religii godnej pogardy (tak samo jak Żydów — N 8098). Raczej dziwnym oskarżeniem było rzekome tchórzostwo Polaków (F 20920), ponieważ przeczyła temu grupa innych, mniej negatywnych porzekadeł. Polska jako kraj była synonimem bałaganu (F 20931). Była też grupa przysłów, w których żądano od Polaków więcej praw dla Ukraińców (N 878, F 17053; F 17052). Jedno z przysłów wyrażało nadzieję, że Ukraińcy przeprowadzą swoją wolę wbrew Polakom (N 1069).

Drugą większą grupę stanowiły przysłowia, które opisywały Polaków w neutralny, nieco jedynie krytyczny lub żartobliwy sposób. Niektóre z nich po prostu wskazywały na prawdziwe lub wymyślone różnice między Polakami i Ukraińcami. Polacy opisywani byli jako niewidomi po urodzeniu, zaczynający widzieć dopiero w dziewiątym dniu (F 17034), chociaż słaby wzrok nowo narodzonych dzieci jest ogólnoludzkim zjawiskiem. Jedno przysłowie ostrzegało, że istnieje różnica między polskimi a ukraińskimi pierogami (N 862). Apetyt Polaka łączył się z gwizdaniem lub śpiewaniem (N 877, 12157), przedstawiano ich też na ogół jako żarłoków (N 4353), którzy agresywnie podkreślają potrzebę napełniania swoich żołądków (N 876, F 17028) i lubią drób (N 881—2, 5553), w przeciwieństwie do „chłopa” (li Ukraińca), który wolał wieprzowinę. Z powodu tej miłości Polaków do potraw z drobiu jedno przysłowie sugerowało, że szabla Polaka powinna przypaść ukraińskiemu chłopu (N 881). Zwlekanie, ociąganie się było porównywane do polskich świąt, gdyż święta w obrządku łacińskim, w przeciwieństwie do obrządku greckiego, mogły być przekładane (N 11005, F 17025). Polski zwyczaj niezakrywania uszu w zimie także został zauważony (N 883, 8106, F 17032).

Pewna liczba przysłów zwracała uwagę na polską cechę stawiania oporu w sytuacji nierównej walki, a nawet w obliczu śmierci (F 17048—50), oraz na polską buntowniczość (F 17041). Typowi Polacy byli opisywani jako panowie, których pochodzenie zdradza nawet ich chód (N 7335), w przeciwieństwie do ukraińskich demokratycznych „braci” (N 796). Jedno z przysłów przepowiadało jednak, że również i dumni Polacy będą zdegradowani do statusu Ukraińców (N 2622). Przesadzona uprzejmość polskiej szlachty ukazywana była w sposób ironiczny (N 14107, F 17026). Polaka opisywano jako tego, który nosi szablę (N 880 — w istocie polska szlachta z połowy XIX wieku nadal zachowywała ten stary zwyczaj). Jedno z przysłów podkreślało, że prawdziwy Polak walczy przeciwko Moskwie (F 20924). Chyżość Polaka przypominającego charta także została podkreślona (F 17033).

Łagodna krytyka dotyczyła takich cech polskich jak skłonność do różnienia się w sądach i opiniach (F 17054), kapryśność (F 17037), uleganie urokom kobiet (N 8805).

Ostatnią i najmniejszą grupę stanowiły przysłowia, które można określić jako pozytywne. Dwa z nich wyrażały sympatię dla położenia Polaków i Ukraińców (N 789, 2178). Jeden z nich nazwany został wspaniałym (N 13254). Chwalono go za chęć do zabawy (tańczenie z damami), co nie wykluczało rozwagi w podejściu do spraw małżeństwa (N 8731). „Polskie piwo” było synonimem dobrego piwa (N 11624). Dwa przysłowia wyrażały ważne treści polityczne: „Jak Polska znów nastanie, wtedy Maria Teresa [cesarzowa Austrii, która przyczyniła się do zniszczenia Polski] z piekła wyjdzie” — przysłowie drobnej szlachty ukraińskiej z Galicji (F 20932). Inne przysłowie, zanotowane zarówno na rosyjskiej, jak i austriackiej Ukrainie brzmiało: „Lachów gańmy, ale z Lachami bądźmy” (N 879, F 17035). Myślę, że jest to najwłaściwszy sposób zakończenia tego tekstu.

*z języka angielskiego tłumaczyła Teresa Belska
konsultacja języka ukraińskiego Bożena Zinkiewicz-Tomanek*

- N 789 Dożyli Polacy (Kozacy) —
nie ma chleba ani tabaki.
- N 796 U Lachów — panowie, u Moskali — chłopcy,
a u nas — bracia.
- N 855 Moskał i Lach —
jeden szeląg.
- N 856 Lach jest wtedy dobry, gdy śpi, a jak obudzi się,
to jest nieszczęście.
- N 857 Wraże (diabelskie) Lachy.
- N 860 Prowadź mnie nawet do Wiednia,
a i tak nie zrobisz Lacha ze mnie.
- N 862 Pójść do Lachów —
to nie jeść pierogów.
(Naszych pierogów Lachowie nie pieką, a pierogami
nazywają gotowane pierogi — pierogi gotowańce).

- N 863 Mamo, zakryj mi oczy, niech ja nie patrzę
na tego niegodziwego Lacha
(żeby na tego złego Lacha nie patrzeć).
- N 864 Na jedno kopyto diabeł wszystkich Lachów stroił.
- N 865 Za nasze grzechy
nadchodzą Lachy.
- N 866 Biją nie Lachy,
a nasze grzechy.
- N 870 Uciekaj, Lachu,
bo wszystko co na tobie, to nasze.
Por. F 17055 z komentarzem.
- N 875 Lachu, ty błędzisz! — Jednakowo jeździć.
Por. F 17040 z komentarzem.
- N 876 Dopóty Lach mącił, dopóki się nie najadł
(dopóki się nie najadł i nie napił). Por. F 17028.
- N 877 Lach jak chce jeść, to gwizdże. Por. N 12157.
- N 878 Posuń się, Lachu, niech Rusin usiądzie!
- N 879 A jednak Lachów gańmy,
ale z Lachami bądźmy.
- N 880 Co komu pasuje: chłopu — cepy, a Lachowi — szabla.
- N 881 Lachowi kura, a chłopu szabla.
- N 882 Chłop świnie lubi, a Lach — kurę.
- N 883 Chłop nigdzie nie zmarznie, tylko na piersiach,
Żyd — w pięty, a Lach w wąsy [błędnie zamiast
„uszy”, por. N 8106 i F 17032].
- N 906 Kąkol z pszenicy wybierać, Żydów i Lachów rznąć.
- N 1069 Wyjdzie (stanie się), Lachu,
po naszemu.
- N 2178 Nasza i lasza — nie ludzka [dola].

- N 2622 Będzie i Lach, jak Rusin.
(Mówi do chępliwego).
- N 3104 Tym-i-owym baba Lacha oszukała.
- N 3573 Laszy synu! Lasza córko!
- N 4353 Nie ten Lach w polu,
co w komorze.
- N 5553 Wystarczy Lachowi kura.
- N 6625 Mądry Lach po szkodzie.
(Jak mu konie ukradli, to wtedy stajnię zamyka).
- N 6758 A żebym ja tak po trzykroć Lachem zosta!
[jeśli kłamię itp.].
- N 7335 Widać (poznać) Lacha (pana) po sposobie chodzenia.
- N 8098 Co Żyd, co Lach — to są rodzeni bracia.
Żyd, Lach i pies —
wszyscy tej samej wiary.
- N 8104 Z kozy bydła, a z Lacha sługi nigdy nie będzie.
- N 8106 Nie zmarznie chłop w piersi, Żyd w piętę,
a Lach w uszy.
por. F 17032, gdzie jest wyjaśnienie.
- N 8107 Nie daj, Boże, buhajami orać,
a Lachami zbierać.
- N 8108 Polski most,
luteriański post,
tureckie nabożeństwo [turecka pobożność] —
to wszystko błazeństwo.
- N 8731 Dobrze ci Lachowie robią, że nie kochają się:
wziąwszy się za rączki nie zalecają się.
- N 8805 Raz kaszlnęła —
Trzech Laszków przywołała.
Po raz drugi zakaszłę —
Pięciu przywołam.

- N 10736 Gromada — wielki człowiek, a jeden Lach wszystkich
bije.
- N 11005 Odkłada jak Lach święto.
(Według prawa rzymskiego święta można przenosić na
inne dni).
- N 11624 Polskie piwo (dobre).
- N 12157 Lach śpiewa, jak chce jeść, a chłop żonę bije,
a Żyd odmawia [modły?].
- N 13254 Lach wspaniały, a i Moskal dobry.
- N 14107 U Lachów (panów) co próg, to przeprawa.
(Bo panowie przestępują próg prosząc jeden
drugiego, by szedł pierwszy).
- F 17025 Odkłada sprawę jak Lach święto. -
(Polskie święta w porównaniu z ruskimi są
poodkładane, późniejsze). Por. N 11005, gdzie
wyjaśnienie jest chyba bardziej poprawne.
- F 17026 Gdzie dwóch Lachów idzie, tam ścieżka pusta,
a gdzie próg, tam przeprawa.
(Każdy z przesadnej grzeczności idzie obok ścieżki
i staje koło progu prosząc innego,
by ten szedł pierwszy).
- F 17028 Dopóty Lach nudził, dopóki się nie najadł.
- F 17029 Z Lachem rozmawiaj, a kamień za pazuchą trzymaj.
- F 17030 Krowami orać, a Lachami robić — to jeden diabeł.
(Do roboty są leniwi).
- F 17031 Lacha bij i jeszcze innemu podawaj, bo on tylko
pieczony jest dobry.
- F 17032 Lacha diabeł grzeje w uszy, chłopca w piersi, a Żyda w piętę.
(Bo Lach w zimie chodzi z nie zakrytymi uszami, Rusin ma odkryte piersi,
a Żyd odkryte piętę w trepach).
- F 17033 Lach i chart — jeden sort.

- F 17034 Lach — dziewięciodniowy.
(Powiadają, że Lachy rodzą się ślepi jak kocięta,
i dopiero na dziewiąty dzień otwierają im się oczy).
- F 17035 Lachów gańmy, ale z Lachami bądźmy.
- F 17036 Wszystkich Lachów bij kijem.
- F 17037 Lach i kobyła — o, to są bracia.
(Oboje narowiści i kapryśni).
- F 17038 Lach pod spodem, a grozi: „zabiję”.
(Nigdy nie traci ducha).
- F 17040 Lachu, ty błędzisz! — Jednakowo jeździć.
(Ot, aby tylko jechać).
- F 17041 Laszki się buntują,
bo króla w Polsce nie czują.
- F 17042 Mamo, zakryj mi oczy, niech się na wrażego
Lacha nie patrzę.
- F 17043 Mądry Lach poniewczasie,
gdy brakło w zapasie [w zapasach].
- F 17044 Mądry Lach po szkodzie, a Rusin po czasie (i to nie).
- F 17045 Mądry Lach po szkodzie; jak konia ukradli, stajnię
zamknął.
- F 17046 Na to Lach Lachem, aby bił,
a chłop chłopem, aby cierpiał.
- F 17047 Nie bierz Lacha na wóz.
(Bo on jeszcze ciebie z twego wozu zrzuci).
- F 17048 Nie jest rad Lach, że go zabili, ale jeszcze gani.
- F 17049 Nie jest rad Lach, że go zabili, a jeszcze nogami
rusza (wierzga).
- F 17050 Nie jest rad Lach, że po zębach dostał,
a jeszcze nogami rusza.
- F 17051 A imię ma brzydkie: Lach.

- F 17052 Posuń się, Lachu,
bo to wszystko jest nasze.
(Na naszym też siedzisz).
- F 17053 Posuń się, Lachu, niech Rusin siądzie!
- F 17054 Dlatego Lachów diabli biorą, bo w pojedynkę chodzą.
- F 17055 Uciekaj, Lachu,
co na tobie, to nasze.
(Złupiłeś i nakradłeś).
- F 17057 Jak zły Lach sprowadził Żyda, to Żydzi zostali
panami, a my poszliśmy z torbami.
- F 17919 Mądry Polak po szkodzie: gdy konia ukradli, wtedy stajnię zamyka.
- F 17920 Polak i zając — to wszystko jedno.
- F 20924 Jaki ze mnie Polak? Z Moskalami nie biłem się!
- F 20925 Polski most,
niemiecki post,
tureckie nabożeństwo [pobożność] —
to wszystko błazeństwo.
- F 20926 Polskie gościńce,
niemieckie posty,
żydowskie nabożeństwo [pobożność] —
to wszystko błazeństwo.
- F 20927 Zachowaj nas, Boże, od polskiego mostu, od
kałuskiego bata i od halickiej sprawy!
- F 20928 Jaki jest polski most? Na most czwórka koni,
a z mostu na głowę.
- F 20931 Jakiej Polski tutaj narobiliście mi?
(Jakiego bałaganu, kłopotu).
- F 20932 Jak Polska znów nastanie, wtedy Maria Teresa
z piekła wyjdzie.

przysłowia tłumaczył z języka ukraińskiego Przemysław Tomanek